***Przeczytać wiersze, określić temat i podkreślić nazwy kwiatów.***

|  |  |
| --- | --- |
| **Anna Kuskowska ,,Kwiaty“**  Rosną kwiaty na łące kolorowe,  pachnące, a nad nimi motyle fruwające, jaskier żółty, stokrotka biała,  mak czerwony i koniczynka mała.  Widać szczaw zielony, arcydzięgiel  się wyłania i chaber niebieski  spogląda na nas. A w ogrodzie  królowa róża pąsowa i różowa  mała i krzaczasta duża.  Purpurowe georginie, goździki  pachnące, nagietek i nasturcja  floksy fioletowe wybujałe.  Lilie św. Józefa przeurocze białe,  Zapach aż dech zapiera.  Zapamiętam, zapamiętam  i zasnę nim upojona! | **Barbara Dębska ,,Białe Konwalie“**  Białe konwalie i czerwone róże  Między zdjęciami w skórzanych  ramach  Więdną z tęsknoty  Za ogrodami niespełnień  Zerwane stoją wiernie  w wazonach  między figurkami z porcelany  A za oknami tętni życie  Ludzie wypełniają ulice  miasta  Kroczą różnymi ścieżkami  Po codzienny chleb  Wprowadzają psy na spacer  Zawiązują więzy nadziei  W ogrodach czerwone róże  i białe konwalie  Przekwitają ze spokojem  Zgodnie z porami roku |
| **Joanna Kochanowska BUKIET**  Jak bukiet kwiatów jesteś barwny, różnorodny doskonała kompozycja  oczy chabrom podobne włosy niczym pszenica uśmiech delikatny jak lewkonie zapach piwonii dojrzałej  natchnienie dajesz dobrocią, miłością łagodzisz wzburzoną duszę sprawiasz, że hermetycznie zamknięty otwieram się na świat  nawet pastelowe barwy przy Tobie nabierają wyrazu dla Ciebie łamię kanony… uczę się kochać  symbolizujesz kruchość ludzkiego istnienia chcę żyć zachłannie by nikt mi Ciebie nie porwał….  tyś mi niezbędna choć wiem, że jesteś zjawą ze świata marzeń i snów… | **Grażyna Brylska**  **KWITNĄCE  MARZENIA**  W  mym  ogródku  kwitną  marzenia  ukryte  spełnienia  pachną  różą  jaśmin  w  białym  płaszczu  z  kaczeńcem  gwarzy  mniszek  stokrotce  sercem  oddany  śle  słoneczny  uśmiech  na  łonie  natury – mak  artysta  śni  o  białej  konwalii  bez – syci  wzrok  widokiem  pełnej  wdzięku  frezji  błękitnooka  niezapominajka  z  tulipanem  dumkę  układa  zapatrzony  w  koralową  jarzębinę  słonecznik,  nie  słyszy  ptasich  treli.  W  altance  miłość  przysiadła  słucha  strapionych  dusz  za  chwilę  w  cieniu  dębu  ze  storczykiem  pogawędzi.  Tymczasem …  spoglądam –  na  trawę  skoszoną  przed  blokiem  z  miejskim  zapachem  siana  za  oknem  purpurowe  pelargonie  w  pąkach  marzeń – zdobią  mój  balkon |